

Wycieczka na Żuławy

13 maja 2023 roku nasz klub – KTG Wierchy – wybrał się na wycieczkę autokarową szlakiem Żuław. Było nas 17 osób plus 8 sympatyków, resztę stanowili turyści z zaprzyjaźnionej grupy z Sopotu. Plan wycieczki był bardzo interesujący i po kolei zwiedzaliśmy ciekawostki architektoniczne tego regionu.

Jako pierwsze na trasie pojawiły się Żeliszewki, osada w gminie Pszczółki z zabytkowym pałacem z 1830 roku, otaczającym go parkiem i folwarkiem z przełomu XIX i XX wieku. Zachował się tu także kompleks budynków dawnej gorzelnii z 1912 roku, a wewnątrz pałacu – nieliczne kominki, piece kaflowe oraz oryginalna klatka schodowa z tralkami. Tego jednak nie widzieliśmy, oglądaliśmy pałac z wieżą tylko z zewnątrz. Obecnie jest tu siedziba lokalnej placówki Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

Następnie zobaczyliśmy zabytkowe kościoły: w Krzywym Kole i Suchym Dębnie. Niestety, znowu tylko z zewnątrz (zaniedbanie przewodniczek), a trzeba podkreślić, że wspomniany gotycki kościółek w Krzywym Kole jest perełką w skali całego Pomorza, albowiem zachowało się w nim kompletne wyposażenie z XVII wieku. Jest więc po co wracać... Natomiast kościół w Suchym Dębnie pochodzi z II połowy XIV wieku, więc na pewno również wart jest kolejnej wizyty, tym razem wewnątrz.

Kolejnym przystankiem były Trutnowy, gdzie znajduje się jeden z najbardziej okazałych domów podcieniowych na Żuławach, zbudowany w latach 1720-1726 przez Holendra Petera Lettahna. Duże wrażenie robi podcień domu wsparty na 8 słupach – liczba słupów świadczyła o zamożności właściciela. Wewnątrz zachował się oryginalny układ pomieszczeń z dużą sienią, czarną kuchnią, izbą i piętrową galerią. W domu umieszczono skansen miniatur obiektów charakterystycznych dla budownictwa żuławskiego, o których bardzo ciekawie opowiadał właściciel.

Zachwyceni tym pięknym obiektem, pojechaliśmy do Nowego Dworu Gdańskiego, aby dopełnić wiedzy w muzeum – Żuławskim Parku Historycznym. Można w nim zobaczyć ekspozycje stałe na temat stolicy Żuław i delty Wisły, np. fragment wiatraka z przełomu XVIII i XIX wieku, Magazynek Strażnika Wałowego z unikatowym wyposażeniem czy wystawę „Nowy początek 1945”, poświęconą osadnikom, którzy przybyli po II wojnie światowej na zatopione i zrujnowane Żuławy i wykonali tytaniczną pracę, aby je odwodnić i przywrócić.

Inna wystawa, dotycząca stolicy Żuław, przedstawia historię miasta oraz jego makietę z okresu przedwojennego. Jest tu kącik o gorzelnii i browarze rodziny Stobbe, koło młyńskie z największego młyna na Żuławach oraz wiele innych ciekawostek, o których zajmująco opowiadał przewodnik z tegoż muzeum. Obejrzelśmy też strych pełen osobliwości, a także ekspozycję na temat dziejów mennonitów – niderlandzkiej mniejszości religijnej, przybyłej na Żuławę z terenów Niderlandów i północnych Niemiec w połowie XVI wieku.

Nieopodal w Żelichowie-Cyganku zajrzelśmy na Cmentarz 11 Wsi – lapidarium kamieni nagrobnych i oryginalnych stel z XVII-XVIII wieku. W pobliskiej cerkwi św. Mikołaja wysłuchaliśmy niezwykle interesującej historii tej świątyni z ust jej przesympatycznego kapłana. On też udostępnił nam wygodne miejsce pod wiatą, gdzie mogliśmy odpocząć przy ognisku, piekąc i zjadając smakowite kielbaski.

Ostatnim punktem programu był zabytkowy szachulcowy kościół w Stegnie, zbudowany przez protestantów w latach 1681-1683. Piękne wnętrze odznacza się unikatowym sufitem, pokrytym Inianym płótnem – to największy obraz w Polsce i jeden z największych w Europie. Można na nim zobaczyć m.in. Zmartwychwstanie Chrystusa, Sąd Ostateczny, przypowieści, 12 apostołów. Jest tu

także największy model statku w Polsce. Stanowi on dar załogi w podziękę za uratowane życie. Organy, chrzcielnica z 1666 roku, bogato zdobiona ambona to cenne elementy wyposażenia, których nie można pominąć.

Na zakończenie naszej żuławskiej wycieczki zawitaliśmy do Błotnika, aby zobaczyć pole kwitnących tulipanów. Był to ostatni moment, ale udało się i każda z nas zaopatrzyła się w naręczę tych pięknych wiosennych kwiatów.

Nasytzeni wiedzą o Żuławach, niezwyklej i jedynej w swoim rodzaju krainie, zadowoleni i w dobrych nastrojach, wczesnym wieczorem wróciliśmy do Gdyni.

Tekst: Ewa Giedziun Foto: Ewa Giedziun i Zbigniew Wojciechowski



